

JONATHAN FLATLEY  
Nowoczesność i utrata

Poniższy tekst jest tłumaczeniem fragmentu książki Jonathana Flatleya *Affective Mapping Melancholia and the Politics of Modernism*<sup>1</sup>. Zaskakujące twierdzenie, na którym autor opiera swój wywód, dotyczy melancholii i związanej z nią utraty. Okazuje się bowiem, iż nie wszystkie melancholie są przygnębiające. Obrazując szlaki modernizacji, Flatley wskazuje na rolę i znaczenie utraty, która nie tylko miała wpływ, ale często kreśliła twórczą mapę pisarzy oraz wyznaczała tor zachodzących zmian społeczno-kulturowych.

---

1 Jonathan Flatley. 2008. „Modernity and Loss.” W *Affective Mapping: Melancholia and the Politics of Modernism*. Cambridge, MA–London: Harvard University Press, s. 28–32. Przedruk za zgodą Wydawcy.

*We are all of us celebrating some funeral*  
Charles Baudelaire, *On the Heroism of Modern Life*

Nietrudno zauważyć, że nowoczesność – rozumiana jako szczególnie doświadczenie czasu i jako zespół zmian zachodzących w świecie zewnętrznym – jest powiązana z doświadczeniem utraty. Pochodzenie słowa „nowoczesność” z łacińskiego *modernus*, oznaczającego „teraz” lub „dziś” (w opozycji do „wczoraj”) implikuje problematyczne poczucie uprzedniości i tego, że przeszłość bezpowrotnie przeminęła (Calinescu 1987; Osborne 1995; Koselleck 1985; Harvey 1989). Była to nowa świadomość czasu zorientowana nie na powtarzanie poszczególnych cykli czy na obietnice boskiej wieczności, ale na doczesność linearną, sekwencyjną i nieodwracalną, przeliczaną za pomocą podzielnych jednostek, które później stały się czasem zegarowym.

Być może już od pierwszego użycia tego słowa w czasach upadku Imperium Rzymskiego, a przynajmniej od sporu starożytników z nowożytnikami, nowoczesność oznaczała epokową zmianę, poczucie, że żyjemy w historycznym momencie, który jest całkowicie odmienny od okresów go poprzedzających. Następnie termin ten odnoszono również do subiektywnego doświadczenia tej różnicy, odczucia, że własne doświadczenie terażniejszości jest przypadkowe, niedoścignione i ulotne. Co więcej, upływ samego czasu oznacza, że świat wokół nas jest wciąż nieosiągalny, tworzący, jak u Baudelaire’a, nieskończoną kumulację strat („Tyle mam wspomnień, jakbym tysiąc lat miał z górą”, *Spleen*, tłum. A. Lange). W obu przypadkach, zarówno w znaczeniu subiektywnym, jak i w zbiorowym odczuciu epoki, nowoczesność i utrata wydają się być nierozdzielnie ze sobą związane. Być „nowoczesnym” to być oderwanym od przeszłości. Bez wątplenia może okazać się, że znaki nowoczesności sygnalizują jedynie impuls do zaznaczenia różnicy między chwilą obecną a przeszłością, do dostrzeżenia specyfiki i odmienności własnego momentu historycznego<sup>2</sup>.

Skomplikowaną relację z przeszłością możemy wyczytać przykładowo w jednej z pierwszych figur wyrażania nowoczesnej świadomości czasu, w której „my nowocześni jesteśmy karłami, którzy wspięli się na ramiona olbrzymów” (Calinescu 1987, 15). Powyższa metafora oznacza, że my współcześni jesteśmy lepsi – lepiej zorientowani – tylko dlatego, że możemy stanąć na ramionach tych martwych olbrzymów,

---

2 Fredric Jameson w swojej książce *A Singular Modernity* mówi: „Nowoczesność nie jest pojęciem filozoficznym czy innym, ale kategorią narracji” (2002, 40).

którzy nas poprzedzali. To sugeruje, że nawet jeśli widzimy dalej i więcej, nadal czujemy się mniejsi. Ambiwalencja ta ulega wzmocnieniu poprzez swój pogrzebowy charakter: jako podmiot nowoczesności zawdzięczamy nasz „postęp” znajdującym się pod nami martwym ciałom, na których stoimy. Jesteśmy prześladowani przez śmierć, nawet jeśli dzięki niej wspinamy się wyżej.

Jak wiadomo, na przestrzeni wieków regularne odmierzenie czasu zegarowego organizowało życie codzienne pod różnymi względami. Zmieniło ludzkie wyobrażenia o świecie i przestrzeni samej w sobie: przenośny czasomierz był kluczowym wynalazkiem, który umożliwił pomiar długości geograficznej (szczegółowo opisanym w popularnej książce i telewizyjnej mini-serii „Longitude”), a tym samym ułatwił podróże transoceaniczne, odwzorowanie świata na mapie i rozwój kolonii (Sobel 1998). Znormalizowany czas zegarowy przekształcił również sposób doświadczania własnego ciała i emocjonalnego życia codziennego, ponieważ zegar był używany (a być może wręcz wynaleziony w tym celu) do pomiaru dnia pracy. Proces ten osiągnął kulminację na początku dwudziestego wieku w badaniach Fredricka Taylora dotyczących czasu i ruchu, a także wraz z pojawieniem się i szeroką instytucjonalizacją linii montażowej Forda (Taylor 1967; Harvey 1989). Jak pisał Paul Valery, „minął już czas, kiedy czas nie miał znaczenia” („The time is past, in which time did not matter”) (Benjamin 2002, 150).

Jednak nie tylko zmiana samej natury i sposobu przeżywania doczesności wpłynęła na jakość i zakres utraty. Zespół przemian, które miały miejsce i które nadal zachodzą pod szyldem „modernizacji”, prowadzi do nowych strat (tym właśnie przede wszystkim, choć nie wyłącznie, zajmują się James, Du Bois i Płatonow). Uprzemysłowienie zmieniło charakter pracy, nie tylko przez uczynienie jej bardziej brutalną i niebezpieczną, szczególnie w swoim wczesnym stadium, ale także przez stworzenie nowej sytuacji, w której pracownicy byli izolowani od siebie i od całościowego procesu pracy. Tym samym stworzono abstrakcyjny substytut poczucia wartości opartego na kontakcie z innymi ludźmi i uznaniu – „wynagrodzenie”. Ponadto uprzemysłowienie wymuszając na chłopach przekształcenie się w robotników, przyczyniło się do zwiększenia mobilności. W konsekwencji tego tradycyjna niegdyś wspólnota i wielopokoleniowa rodzina uległa erozji (Taussing 1980). Niszczenie przez proces uprzemysłowienia tego, co obecnie jest nazywane po prostu „środowiskiem”, było przedmiotem narzekania poetów co najmniej od okresu romantyzmu. „Wszystko, co stałe, rozplywa się w powietrzu” odnosiło się zarówno do systemu przekonań, jak też do wzrastającego autorytetu nauki w sferze społecznej i kulturowej. Dysfunkcja ta

w połączeniu z sekularyzmem rynku znacznie zmniejsza zdolność religii do organizowania i nadawania sensu codziennemu życiu<sup>3</sup>. Nowe środki przemieszczania się i transportu sprawiają, że lokalność staje się coraz mniej znacząca. Na przykład pociąg był postrzegany jako radykalne i niepokojące źródło zaniku bezpośredniego doświadczania czasoprzestrzeni (Schivelbusch 1987). Jak wiadomo, rozpoczęte w osiemnastym i nasilone w dwudziestym wieku masowe emigracje ludzi w poszukiwaniu pracy, ucieczka przed głodem, częste migracje z kolonii do metropolii sprawiły, że coraz więcej osób żyło jako stali cudzoziemcy. Urbanizacja, w słynnym argumentcie Georga Simmla, spowodowała wzrost szokujących doznań, które musiał przyjąć na siebie człowiek. Nie tylko samochody i reklamy, ale także zatrważająca liczba ludzkich twarzy widzianych każdego dnia sprawiły, że ludzie stali się coraz mniej otwarci na otaczający ich świat, ponieważ właśnie ten świat okazał się czymś, przed czym należało się chronić (Simmel 1971, 324–339; Benjamin 2003, 313–355). Nowe dyskursy dotyczące tożsamości rasowej i seksualnej stały się technologiami nowoczesnego państwa stosowanymi w szpitalach, więzieniach, szkołach i innych miejscach do identyfikacji i zarządzania ludźmi (Foucault 1987, 2009, 2010). Uzyskanie tożsamości, która wykluczała z bycia „normalnym”, niosło ze sobą utratę praw obywatelskich i/lub przywilejów z tym związanych, a także uczucie zagubienia, wyłączenie ze wspólnoty ludzkiej. Zgodnie z tym tokiem rozumowania Frantz Fanon na przykład opisywał doświadczenie zaklasyfikowania według rasy jako sytuację, w której jego ciało zostało na powrót „wybrakowane, zniekształcone, przebarwione, ubrane w kolor żałoby” (Fanon 1967, 109–140). Stale rozwijały się technologie prowadzenia wojny, a co za tym idzie, technologie zniszczenia. Skutkiem tego każda nowa wojna, począwszy od wojny secesyjnej w Stanach Zjednoczonych aż do drugiej wojny światowej była wstrząsającym przejawem zdolności człowieka do niszczenia innych ludzi, a także przerażającą egzemplifikacją strat w wymiarze lokalnym i osobistym. Wystarczy tylko pomyśleć o tych,

3 O stwierdzeniu: „wszystko, co stałe, rozplywa się w powietrzu” oraz *Manifestie komunistycznym* w odniesieniu do doświadczenia nowoczesności (nie tylko w nawiązaniu do religii), szerzej pisze Marshall Berman (2006). Prowokacyjną reakcją na stanowisko Bermana jest artykuł Perry’ego Andersona „Modernity and Revolution” (1992). Berman omawia destrukcyjny wpływ czynników modernizacji, ale kładzie szczególny nacisk na jej wyzwolńczy aspekt, przewyżczenie tradycji i nieustanną zmianę. Anderson sprzeciwiał się przede wszystkim liberalnemu odczytaniu pism Marksa przez Bermana. Przypominał także, że Marks i Engels pisząc, że to, co stałe, rozplywa się w powietrzu, mówili o konkretnych destrukcyjnych aspektach kapitalizmu, które mogą doprowadzić do jego zguby. O powiązaniach nowoczesności i modernizmu z religią pisał Harvie Ferguson (1995).

którzy utonęli w smutku po utracie dwudziestu milionów obywateli radzieckich. Co więcej, już sam nazistowski Holokaust wywołał tak wielkie poczucie utraty, że wydaje się przeczyć możliwości doświadczania i przeżywania żałoby (A. i M. Mitscherlich 1975).

Ten tok rozumowania można by kontynuować. W żadnym wypadku nie wyczerpałem tutaj sposobów, w jakie nowoczesność była doświadczana jako utrata. Chciałem jedynie zwrócić uwagę, że mamy – nawet na pierwszy rzut oka – więcej niż wystarczające dowody na to, że jednym z głównych problemów nowoczesności jest ciągłe borykanie się z utratami, z ich nową skalą, jakością i zakresem. I właśnie w tym kontekście teoria melancholii Freuda, usytuowana w koszmarze pierwszej wojny światowej, staje się czytelna i zaczyna wyglądać jak symptomatyczny tekst nowoczesności<sup>4</sup>.

Niemniej, nowoczesność odcisnęła także inne piętno, bardziej optymistyczne, utopijne, a nawet rewolucyjne. Jest rozumiana nie tylko jako doświadczenie czasowości i jako zespół przemian społecznych, ale także jako pewien projekt (Habermas 1997, 2005; Pippin 1991). W takim rozumieniu nowoczesność była czymś, co należało osiągnąć: „Il faut être absolutement moderne” („Trzeba być absolutnie nowoczesnym”) (Rimbaud 1999). Tak więc nowoczesność jako projekt jest ściśle powiązana z ideami, które określa się jako oświeceniowe: obietnicą nieskończonej ludzkiej doskonałości, postępem, demokracją i powszechną równością, samodzielnnością, życiem na wyższym poziomie związanym z osiągnięciami w zakresie medycyny, technologii, ekonomii – mówiąc w skrócie postępowanie i rozum, postęp poprzez rozum (Hamilton 1996, 19–54). Utopijny element projektu nowoczesności odegrał istotną rolę w większości transformacji politycznych dwudziestego wieku – począwszy od rewolucji bolszewickiej w Rosji, a na ruchu na rzecz praw obywatelskich w Stanach Zjednoczonych skończywszy. Ostatnio komponent ten został wykorzystany w retoryce związanej z ogromnym wsparciem przez państwo globalizacji kapitału (często zwanym po prostu „modernizacją”), a także w retoryce zorganizowanej opozycji wobec globalizacji, w kształcie, jaki osiągnęła do tej pory (przy odwoływaniu się do uniwersalnych praw człowieka, prawa samostanowienia lub też do racjonalnej dyskusji na temat powszechnego dobra wspólnego w opozycji do „wolnego

4 Zigmunt Freud jest autorem kilku tekstów dotyczących w sposób szczególny wojny i śmierci. Pisał w nich o „żałobie i melancholii”, a zwłaszcza o „myślach w czasie wojny i zagłady” i o „przemijaniu”. Freud podkreśla, że szokująca była nie tylko sama liczba ofiar, ale także nieoczekiwane i zupełne zaprzeczenie idei oświecenia i postępu pochodzące od człowieka zdolnego do masowej przemocy (Freud 1957, 1991).

rynku”). „Nowoczesność” zatem nie ma jednoznacznie określonego ideologicznego kontekstu i szczególnie ostatnio treść tego pojęcia podlega stałemu kwestionowaniu.

Jednak to właśnie utopijne obietnice modernizmu umieściły nowoczesny podmiot w tak kruchej i depresyjnej pozycji. Wszystko dlatego, że owe obietnice nie są nigdy spełnione. Za każdym razem, kiedy świat nie spełnia obietnic nowoczesności, sprawia, że wydaje się bezbarwny, przebrzmiały i nieprzynoszący korzyści – nawet jeśli (lub właśnie dlatego) na horyzoncie wyłania się perspektywa zmian. Istnieje niebezpieczeństwo, że pewien rodzaj przygnębiającej „wyuczzonej bezradności” jest ostateczną lekcją oczekiwaną przez miłośników projektu nowoczesności (Seligman 1975). Na domiar złego wydaje się, że im większe były nadzieje pokładane w nauce, technologii i w międzynarodowej współpracy, tym większa była gorycz porażki, z całkowicie nowoczesnym, biurokratycznie i administracyjnie dopracowanym projektem Holokaustu na czele. Silvan Tomkins wskazał, że tego rodzaju sytuacja, lokująca nas między „Niebem i Piekłem na ziemi” („Heaven and Hell on earth”), pomiędzy wielką nadzieją i katastrofalnym rozczarowaniem, jest paradygmatycznym „depresyjnym scenariuszem” (Kosofsky-Sedgwick i Frank 1995).

Twierdząc, że ta niepewna pozycja pomiędzy obietnicami nowoczesności i rzeczywistością modernizacji jest miejscem usytuowania samego modernizmu. W tym znaczeniu „modernizm” nie odnosi się do żadnej konkretnej rzeczy. Obejmuje szeroki zakres praktyk, które próbują w taki czy inny sposób wypełnić lukę między społecznymi realiami modernizacji a obietnicami projektu nowoczesności. Tego rodzaju praktyki znajdziemy nie tylko w literaturze, ale także w prawie czy w stosunkach międzynarodowych (Liga Narodów), w ekonomii (Keynes), w języku (esperanto), technologii (elektryfikacja, kino) itd. Oznacza to, że cały czas widzimy projekt modernizmu jako niezrealizowany, nadal trwający i ciągle możliwy do przeprowadzenia. Świadczy to również o tym, że obietnice nowoczesności wciąż odczuwane są jako istotne, aktualne i możliwe do osiągnięcia.

Chcę zatem jasno podkreślić, że nie rozumiem tutaj modernizmu jako określonego zespołu formalnych gestów (trudność, niereprezentowalność itd.) czy nawet konkretnego problemu reprezentacji, ani też jako estetycznej odpowiedzi na kluczowy czynnik historyczny (taki jak industrializacja, urbanizacja, wzrost znaczenia kultury masowej czy podniesienie kapitału). W zamian tego proponuję, by myśleć o modernizmie jako symbolicznej przestrzeni, w której dyskutowane, kontestowane, oceniane czy w inny sposób ponownie wyrażane jest to, co zalicza się do nowoczesności, to, czym jest lub powinna być nowoczesność

i dla kogo<sup>5</sup>. W odniesieniu do każdego możliwego rozumienia modernizmu, w każdym podsystemie społecznym, powinniśmy być w stanie zadać pytanie o to, jakie są istotne aspekty nowoczesności. A także o to, które spośród obietnic nowoczesności są wciąż uznawane za możliwe do spełnienia i jak dany modernizm jest (lub nie jest) napędzany ideą ich realizacji. To oznacza, że wszystkie modernizmy mają wspólną świadomość luki między obietnicami i społecznymi procesami nowoczesności. W ramach estetyki modernizmu świadomość ta implikuje stanowisko zajęte wobec tego, czym są istotne społeczne procesy i obietnice, a także przeświadczenie, że sztuka może i powinna zrobić coś, by tę lukę wypełnić.

*Przełożyła Joanna Psiuk*

---

5 W gruncie rzeczy może to być kontestacja, która najlepiej definiuje nowoczesność – moment, w którym „sztuka” powinna bądź nie być otwarcie zakwestionowana, kiedy jej rola nie służy już więcej podtrzymywaniu wiedzy czy instytucjonalizacji. Jak pisze Adorno: „Stało się oczywiste, że wszystko, co dotyczy sztuki, przestało być oczywiste, zarówno w obrębie jej samej, jak i w jej stosunku do całości, nawet jej racja istnienia” (1994, 3).

## Wykaz literatury

- Adorno, Theodor W. 1994. *Teoria estetyczna*. Tłum. Krystyna Krzemieniowa. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Anderson, Perry. 1992. „Modernity and Revolution.” W *A Zone of Engagement*. London: Verso.
- Benjamin, Walter. 2002. „The Storyteller: Observations on the Works of Nikolai Leskov.” W *Selected Writings*, vol. 3. Cambridge: Harvard University Press.
- Benjamin, Walter. 2003. „On Some Motifs in Baudelaire.” W *Selected Writings*, vol. 4. Cambridge: Harvard University Press.
- Berman, Marshall. 2006. „*Wszystko, co stałe, rozpyływa się w powietrzu*”: *Rzecz o doświadczeniu nowoczesności*. Tłum. Marcin Szuster. Kraków: Universitas.
- Calinescu, Matei. 1987. *Five Faces of Modernity: Modernism, Avant-Garde, Decadence, Kitsch, Postmodernism*. Durham, NC: Duke University Press.
- Fanon, Frantz. 1967. *Black Skin, White Masks*. New York: Grove Press.
- Ferguson, Harvie. 1995. *Melancholy and the Critique of Modernity: Soren Kierkegaard's Religious Psychology*. New York: Routledge.
- Foucault, Michel. 1987. *Historia szaleństwa w dobie klasycyzmu*. Tłum. Helena Kęszycka. Warszawa: PIW.
- Foucault, Michel. 2009. *Nadzorować i karać: Narodziny więzienia*. Tłum. Tadeusz Komendant. Warszawa: Aletheia.
- Foucault, Michel. 2010. *Historia seksualności*. Tłum. Bogdan Banasiak, Tadeusz Komendant i Krzysztof Matuszewski. Gdańsk: słowo/obraz terytoria.
- Freud, Sigmund. 1957. „Thoughts for the Times on War and Death”, “On Transience.” W *The Standard Edition of the Complete Psychological Works of Sigmund Freud*, vol. 1. London: Hogarth Press.
- Freud, Zygmun. 1991. „Żaloba i melancholia.” Tłum. Barbara Kocowska. W *Zygmunt Freud: Człowiek i dzieło*, red. Kazimierz Pospiszyl. Wrocław: Ossolineum.
- Habermas, Jürgen. 1997. „Modernizm – niedokończony projekt.” Tłum. Małgorzata Łukasiewicz. W *Postmodernizm: Antologia przekładów*, red. Ryszard Nycz. Kraków: Baran i Suszczyński.
- Habermas, Jürgen. 2005. *Filozoficzny dyskurs nowoczesności*. Tłum. Małgorzata Łukasiewicz. Kraków: Universitas.
- Hamilton, Peter. 1996. „The Enlightenment and the Birth of Social Science.” W *Modernity: An Introduction of Modern Societies*, London: Blackwell.



- Harvey, David. 1989. *The Condition of Postmodernity*. Oxford: Blackwell.
- Jameson, Fredric. 2002. *A Singular Modernity*. London: Verso.
- Koselleck, Reinhart. 1985. *Futures Past: On the Semantics of Historical Time*. Tłum. Keith Tribe. Cambridge: MIT Press.
- Kosofsky-Sedgwick, Eve i Adam Frank. 1995. *Shame and Its Sisters: A Silvan Tomkins Reader*. Durham, NC: Duke University Press.
- Mitscherlich, Alexander i Margarete. 1975. *The Inability to Mourn: Principles of Collective Behavior*. New York: Grove Press.
- Osborne, Peter. 1995. *The Politics of Time: Modernity and Avant-Garde*. London: Verso.
- Pippin, Richard B. 1991. *Modernism as a Philosophical Problem*. Cambridge: Blackwell.
- Rimbaud, Arthur. 1999. *Sezon w piekle*. Tłum. Artur Międzyrzeczki. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Schivelbusch, Wolfgang. 1987. *The Railway Journey*. Berkeley: University of California Press.
- Seligman, Martin. 1975. *Helplessness: On Depression, Development and Death*. New York: Freeman.
- Simmel, Georg. 1971. „The Metropolis and Mental Life.” W *Individuality and Social Form*. Chicago: University of Chicago Press.
- Sobel, Dava. 1998. *W poszukiwaniu długości geograficznej*. Tłum. Jacek Bieroń. Poznań: Zys i S-ka.
- Taussing, Michael. 1980. *The Devil and Commodity Fetishism in South America*. Chapel Hill: University of North Carolina Press.
- Taylor, Frederick Winslow. 1967. *The Principles of Scientific Management*. New York: Norton.

**Jonathan Flatley** – profesor języka angielskiego na Wayne State University w Detroit. W swoich badaniach zajmuje się nowoczesnością, melancholią i Rosją. Opublikował m.in. książkę *Affective Mapping: Melancholia and the Politics of Modernism*, której fragment prezentujemy. Niedługo ukaze się jego kolejna książka, *Like Andy Warhol*.

**Dane adresowe:**

Jonathan Flatley  
College of Liberal Arts and Sciences  
Wayne State University  
10304.1, 5057 Woodward, Detroit, Michigan  
**e-mail:** jonathanflatley@wayne.edu

**Cytowanie:** J. Flatley, *Nowoczesność i utrata*, „Praktyka Teoretyczna” nr 3(13)/2014, [http://www.praktykateoretyczna.pl/PT\\_nr13\\_2014\\_Archeologies/10.Flatley.pdf](http://www.praktykateoretyczna.pl/PT_nr13_2014_Archeologies/10.Flatley.pdf), DOI 10.14746/pt.2014.3.10 (dostęp dzień miesiąc rok).

**DOI:** 10.14746/pt.2014.3.10

**Summary:**

The following text is a translation of fragment of Jonathan Flatley's book *Affective Mapping Melancholia and the Politics of Modernism*. The suprising claim of *Affective Mapping* is that dwelling on loss and melancholia is not necessarily depressing. Flatley argues that melancholy can lead people and writers to productively re-map their relationship to the world. Modernism is an accurate portrait of these processes and related consequences.

**Keywords:** modernity, modernism, loss, industrialization, modernization



[www.praktykateoretyczna.pl](http://www.praktykateoretyczna.pl)